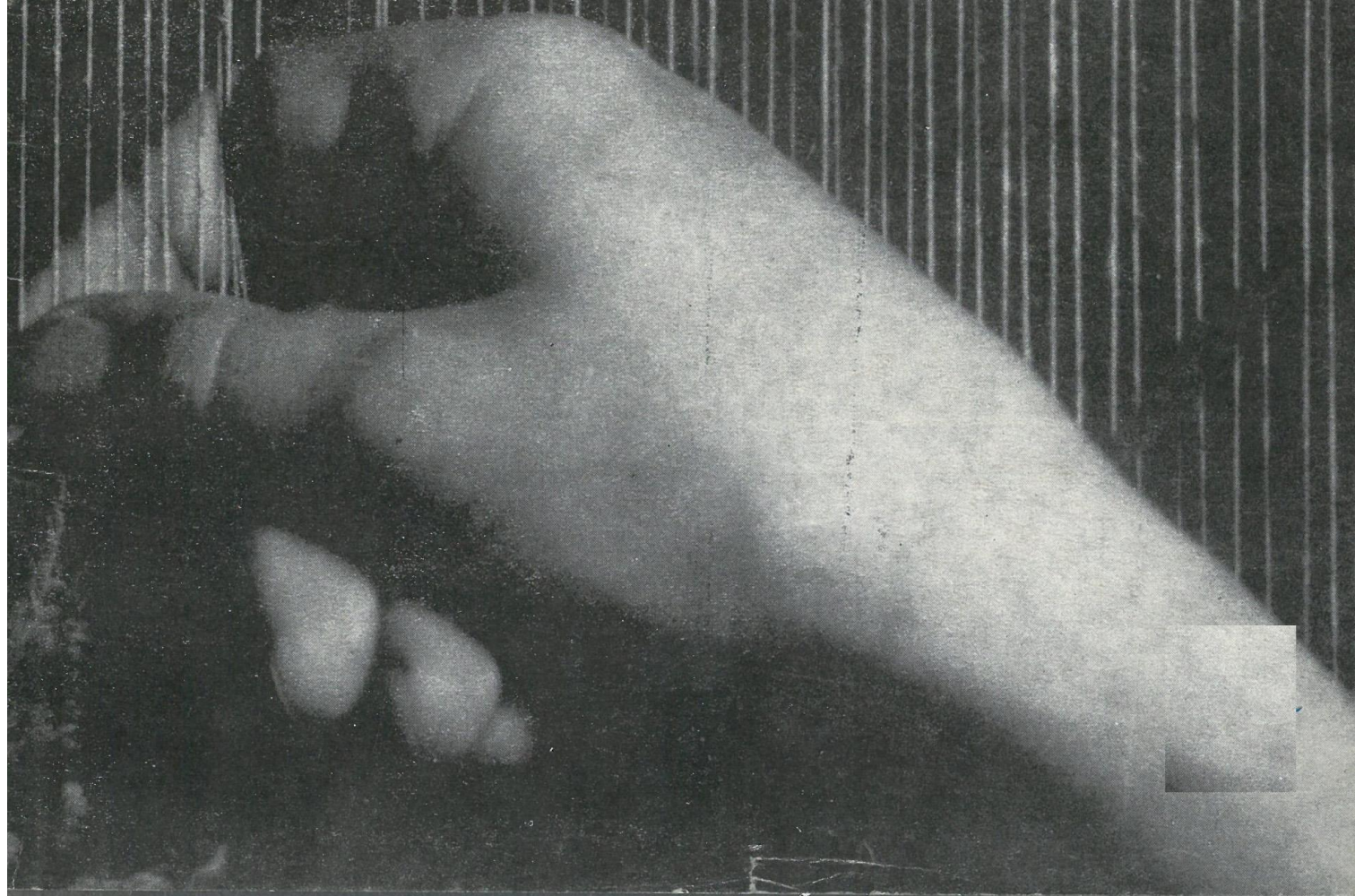


9/1961zach

HELENA I STEFAN GAŁKOWSCY -



WYSTAWA TKANIN HELENY I STEFANA GAŁKOWSKICH

WYSTAWA PRAC

CENTRALNE BIURO
WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

W-wa, pl. Łąchowskiego 3

L.p. 4300

ZWIĄZEK
POLSKICH
ARTYSTÓW
PLASTYKÓW
CENTRALNE
BIURO
WYSTAW
ARTYSTYCZNYCH

WYSTAWA TKANIN

HELENY i STEFANA GAŁKOWSKICH

CZERWIEC

1961

WARSZAWA

ZACHĘTA

PLAC

MAŁACHOWSKIEGO



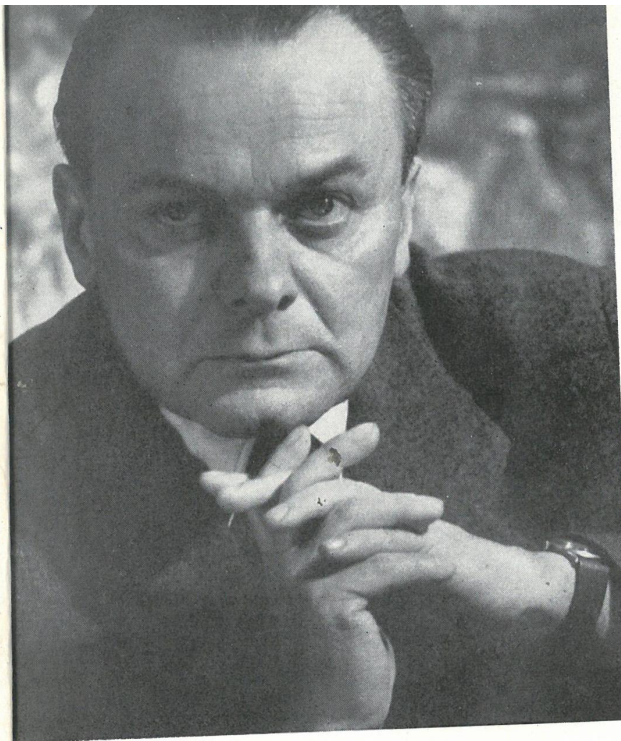
HELENA GAŁKOWSKA z domu Nizioł, urodzona 8 sierpnia 1911 r. w Morawicy k. Krakowa. Ukończyła Wydział Pedagogiczny warszawskiej ASP w roku 1937 studiując głównie pod kierunkiem Mieczysława Kotarbińskiego (malarstwo) i Wojciecha Jastrzębowskiego (kompozycja brył i płaszczyzn). Już w roku 1939 brała udział w wystawach zagranicznych w Paryżu i Helsinkach.

Od roku 1940 pracuje razem z mężem. Po wojnie w 1945 r. wstępuje do ZPAP, w roku 1946 zostaje zastępcą kierownika artystycznego zakładów włókienniczych Spółdzielni „Wanda” w Krakowie w dziale gobelinów. Razem z mężem bierze udział w wystawach krajowych i zagranicznych m. in.: 1945 — w Pałacu Sztuki w Krakowie, 1946 i 1947/8 — w Muzeum Narodowym w Warszawie, 1947 — w Łodzi i w Sopocie, 1948 — we Wrocławiu, 1950 — w Poznaniu, 1951 — w Krakowie, 1952 — I AWiSD w Warszawie, 1960 — w Gdańsku.

Wystawy zagraniczne: 1947 i 1948/49 — Paryż, 1948 — Wenecja (Biennale), 1948 — Sztokholm i Amsterdam, 1948-1956 — 8-letnia wystawa objazdowa po muzeach i uniwersytetach Ameryki Płn. i Płd., 1949 — Bruksela, 1960 — Genewa, 1957 — Mediolan (Triennale).

Otrzymała wiele nagród i odznaczeń, m. in. I i II nagrodę w konkursie na gobelin, wspólnie z mężem Nagrodę Państwową III stopnia w 1952 r. Szereg jej prac zostało zakupionych przez Urząd Rady Ministrów, Radę Państwa, Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi.

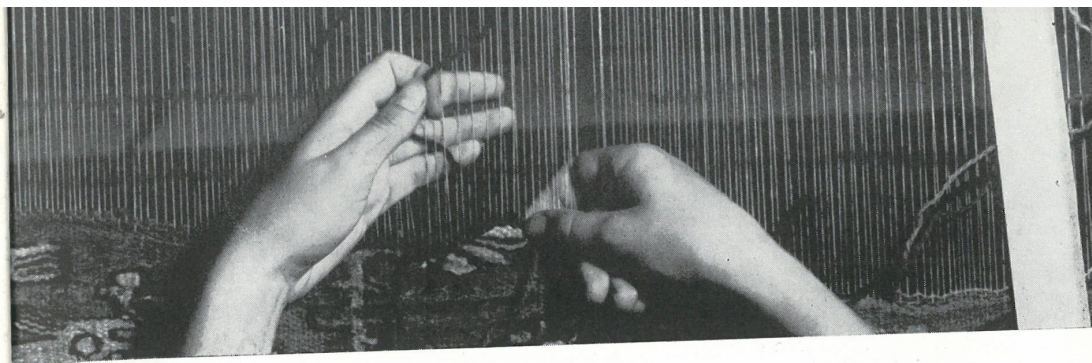


STEFAN GAŁKOWSKI urodzony 1 maja 1912 roku w Warszawie. Studia malarskie ukończył z dyplomem w roku 1934 w warszawskiej ASP, pod kierunkiem Mieczysława Kotarbińskiego i Karola Stryjeńskiego (kompozycja brył i płaszczyzn). Równocześnie studiował na Wydziale Architektury Wnętrz u W. Jastrzębowskiego. W roku 1937 wyjechał na dalsze studia malarskie do Francji i Włoch jako stypendysta Funduszu Kultury Narodowej.

W roku 1945 zostaje członkiem ZPAP, a w rok później rozpoczyna pracę pedagogiczną jako profesor Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie; od roku 1956 wykłada na Wydziale Tkaniny Artystycznej w krakowskiej ASP. W roku 1946 obejmuje kierownictwo artystyczne w zakładach włókienniczych Spółdzielni „Wanda” w Krakowie. Od roku 1954 współpracuje z Ministerstwem Przemysłu Lekkiego projektując dywany strzyżone. Po wojnie wystawia wspólnie z żoną w kraju i za granicą. Za twórczość swoją otrzymuje szereg nagród: III zespołową na konkursie Dworca Głównego w Warszawie w roku 1939, dwie I nagrody za gobeliny dla BNEP w 1948 r., Nagrodę Państwową III stopnia (razem z żoną) za całokształt twórczości — w 1952 r. Prace jego zakupowane są przez instytucje państwowe jak Urząd Rady Ministrów, MSZ. Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

BIBLIOGRAFIA — WYBOR

1. T. Dobrowolski, *Tkaniny Heleny i Stefana Gałkowskich*, „*Twórczość*”, R. I, zeszyt 5, 1945 r., s. 106—115
2. M. Rogoyska, *Tkaniny artystyczne Heleny i Stefana Gałkowskich*, „*Skarpa*”, R. II, nr. 9, 1946 r., s. 7
3. S. Gebethner, *Wystawa tkanin i rękodzieła artystycznego w Muz. Nar. w W-wie*, „*Twórczość*”, R. II, nr. 4, 1946 r., s. 147
4. E. Szwankowski, *Wystawy warszawskie. Artystyczne rękodzieło*, „*Odnowa*”, nr. 2, 1946 r., s. 3
5. T. Dobrowolski, *Gobeliny Heleny i Stefana Gałkowskich (próba komercjalizacji)*, „*Twórczość*”, R. III, nr. 6, 1947 r., s. 139—142
6. H. Blumówna, *Wystawa gobelinów Gałkowskich*, „*Przeгляд Artystyczny*”, nr. 9, 1947 r., s. 18
7. I. Huml, *Wielniane obrazy*, „*Projekt*”, nr. 1—2 (19), 1960 r., s. 40—42
8. I. Huml, *Nowoczesny gobelin*, „*Polska*”, nr. 6 (70), 1960 r., s. 17



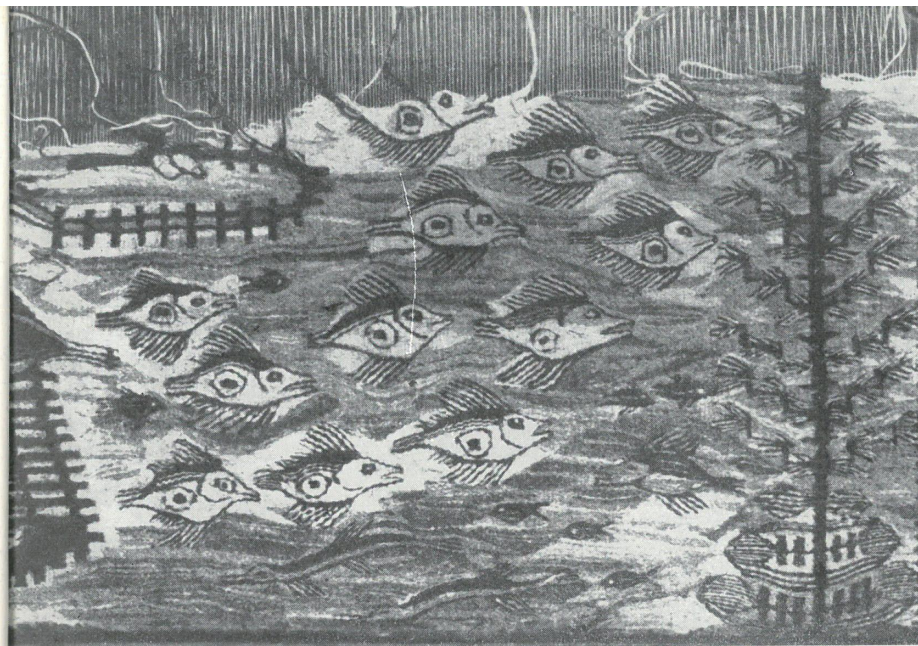
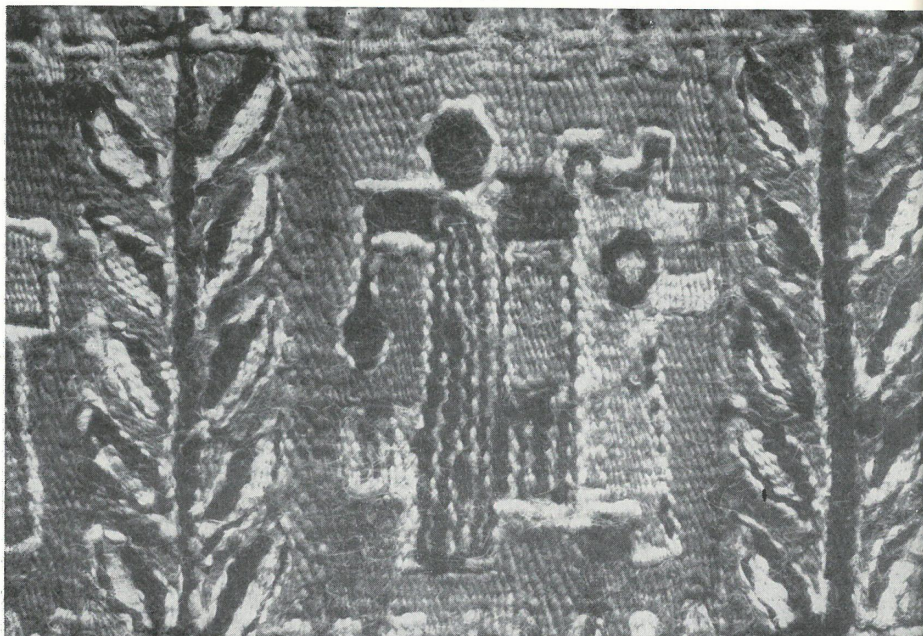
Niewielu jest twórców, którzy potrafią — szczególnie w materiale tradycyjnym — znaleźć własne formy wyrazu i posługiwać się nimi prawie bezbłędnie. Helena i Stefan Gałkowscy są właśnie artystami, których inwencja wybiega znacznie poza przeciętność. Siła wyrazu emocjonalnego widzenia i angażowanie całej osobowości to jakby przewodni sens ich działania. Każde z nich reprezentuje inny typ myślenia artystycznego, ale właśnie ta odmienność składa się u nich na owo zjawisko wspólnego stylu, pozwalającego bez wahania określać autorstwo.

Talent i możliwości Gałkowskich ukazały już pierwsze wystawy powojenne, na których prace artystów stały się prawdziwą rewelacją. Tkaniny te, powstałe na przestrzeni 20 lat, posiadają zdecydowanie indywidualne cechy zarówno formalne jak i techniczne. Duża pomysłowość i agresywność w operowaniu warsztatem doprowadziła artystów do uproszczenia metody tkania, znakomicie odpowiadającego nowoczesnemu gobelinowi. Oparta na logice warsztatowego myślenia stoi ona jakby na pograniczu techniki gobelinu i kilimów, nieobcej zresztą polskim tradycjom tkackim. Gobeliny Gałkowskich są więc jednolitą tkaniną bez żadnych atechnicznych i obcych w gruncie rzeczy taktów zszywań jakie spotykamy w projektowanych przez malarzy starych tkaninach, głównie XVII-ego i XVIII-ego wieku. Twórców kantonów w ostatnich wiekach rzadko interesowało transponowanie projektów w materiał, a umiejętność konkretnego, technicznego myślenia nie często bywała udziałem nawet najwybitniejszych artystów tej miary co Rafael czy Rubens. Akcentowanie wagi zagadnień technicznych przy omawianiu twórczości Gałkowskich wydaje się niezbędne, artyści bowiem kładą na te sprawy sami ogromny nacisk. Najlepszym tego dowodem jest duża ilość własnoręcznie utkanych gobelinów. Warsztat uważają Gałkowscy za nieodłączną

część pracy artysty uprawiającego tę dyscyplinę sztuki. Nasuwa się tu analogia z pracą rzeźbiarza, gdzie własnoręczne odkucie projektu w kamieniu znakomicie powiększa wartość dzieła. W obu wypadkach wchodzi w grę ogromny wysiłek fizyczny, którego wielu artystów zwykle unikać. Wykonanie gobelinu to dla wprawnego nawet tkacza kwestia kilku miesięcy. Imponująca jest więc pasja z jaką Gałkowsy podejmują trud tkania swoich kompozycji, niwelując tym samym podział między tzw. „czarną robotą”, a efektywnym i szybszym projektowaniem. Takie połączenie w jednym ręku węgla, farby i wełny jest w stanie dać rzeczywiście, niepowtarzalne dzieło sztuki.

Absolutna dowolność w aranżowaniu obrazu malarskiego nie da się utrzymać przy projektowaniu tkaniny. Warsztat wymaga pewnego poszanowania swoich praw, stąd np. wszelkie lekko skośne linie równoległe do nici osnowy trudne są do uzyskania bez błędów technicznych. Koncepcja więc projektu musi znaleźć właściwe, umiejętne rozwiązanie, takie jakie jest nieodzowne. Największe trudności następują tu kompozycje figuralne, które niełatwo jest wykonać nie natrafiając na skomplikowane problemy techniczne. Gałkowsy dążą równocześnie do wzbogacenia, ożywienia swoich prac walorami tkackimi wykorzystując możliwości stwarzane przez warsztat i materiał.

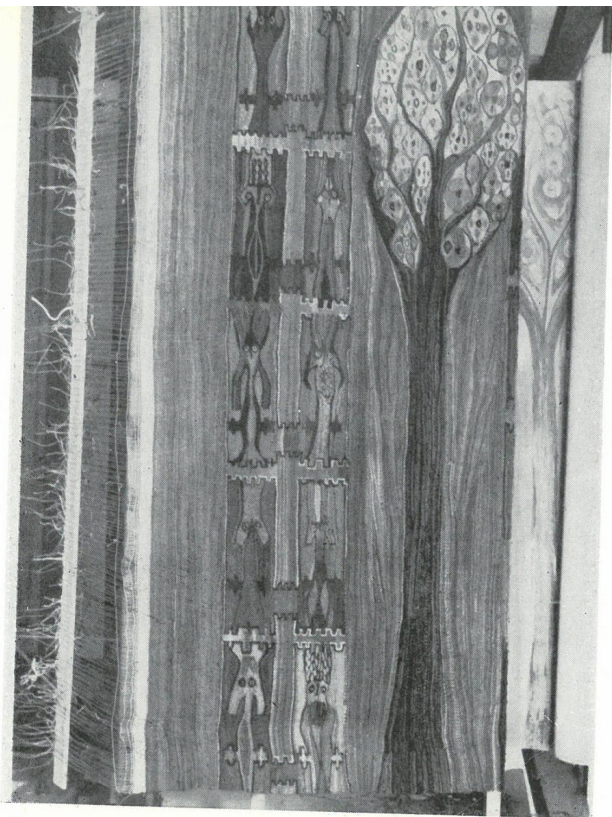
6. STEFAN GAŁKOWSKI — LAJKONIKI, FRAGMENT



2. HELENA I STEFAN GAŁKOWSCY — DNO MORSKIE I, FRAGMENT

Sama czynność tkania determinuje — zdaniem artystów — charakter powstającej pracy, stąd tkaniny ich nie stanowią prób naśladowania obrazu, ale istnieją samodzielnie, choć równoległe do malarstwa. Korygowane warunkami powstawania, logiką warsztatu poziomego, na którym są wykonywane, mięsistym naturalnym materiałem — wełną, nabierają prawdziwego sensu i własnych cech życia. Wielość i różnorodność technik tkackich porównują artyści do różnorodności graficznych sposobów wypowiedzi. Umiejętność znalezienia właściwej techniki do zamierzonej koncepcji tak, „by śpiewała w materiale” — nazywa Gałkowski „czystością wypowiedzi, czyli po prostu wielką sztuką.”

Sztuka tkacka już w prastarych czasach swego rozwoju przeżywała okresy, kiedy nie wiedzioną nieomylną ręką układała się w zamierzoną z góry doskonałą kompozycję. Stąd uwielbienie Gałkowskich dla starych tkanin koptyjskich, w których w nierozzerwalną całość spłóła się dyspozycja plastyczna z rozwiązaniem warsztatowym. Łączenie tych zagadnień zachwyca artystów również w klasycznych dziełach kultury tkackiej — średniowiecznych arrasach. Francuski gobelin „Dama z jednorożcem” będący właśnie ową genialną syntezą wizji twórczej i materiału odegrał rolę inspirującą w twórczości Gałkowskich.



12. STEFAN GAŁKOWSKI
— UCZTA HELIOGABALA,
FRAGMENT

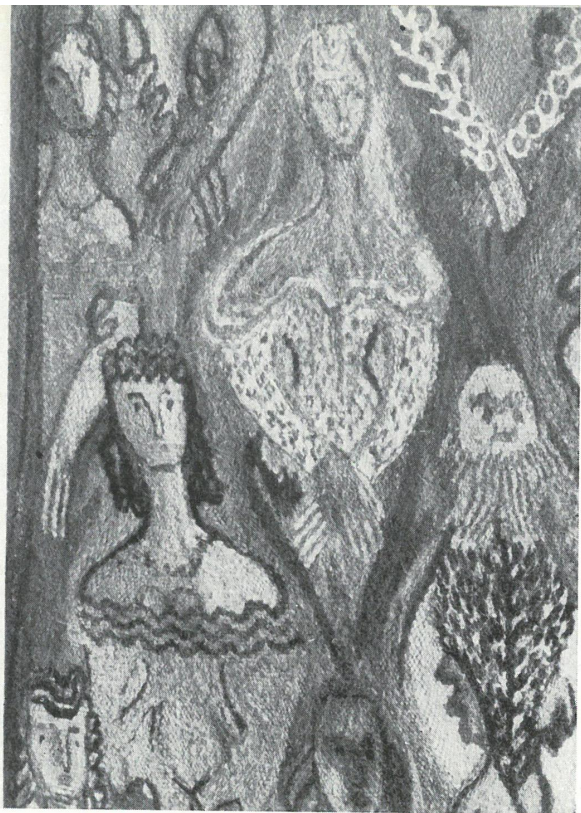
Nie jest chyba przypadkiem, że gobelin ów stanowił niedościgny wzór piękna i logiki dla profesora Wojciecha Jastrzębowski, pod którego kierunkiem studiowali obydwaj Gałkowscy. Ten doskonały pedagog potrafił wpoić w swoich uczniów głębokie zrozumienie materiału i warsztatu, wskazać właściwe myślenie dla każdego tworzywa. Wydobyć możliwie największych walorów surowca przy równoczesnym poszanowaniu jego cech charakterystycznych, to generalna linia twórczości i pracy pedagogicznej Jastrzębowski, kontynuowana i rozwijana przez jego wychowanków. Obecnie Stefan Gałkowski przekazuje następnym pokoleniom młodych artystów zdobytą w warszawskiej Akademii i znakomicie pogłębianą wiedzę. Gałkowski prowadzi w Krakowie katedrę tkaniny monumentalnej w Akademii Sztuk Pięknych. Jego umiejętność syntetycznego myślenia, dyscyplina rysunkowa i malarska sprawiają, że znajduje niemal bezbłędne rozwiązania dla swoich koncepcji i potrafi kierować innych na tę drogę. Jako malarz z wykształcenia rozumie, że ślad pędzla czy ołówka ma rację bytu tylko na płaszczyźnie płótna lub papieru, natomiast wszelkie naśladowanie go w technikach niemalarskich mija się z celem.

O założeniach twórczych artystów szerzej i bardziej bezpośrednio mówią podejmowane z wielką odwagą rozwiązania kompozycyjne i kolorystyczne. Są to w twórczości Gałkowskich wartości bezsporne, widoczne na pierwszy rzut oka, w przeciwieństwie do techniki posługiwania się warszatem, czytelnej tylko dla wąskiej grupy fachowców. Trudno właściwie systematyzować, zamykać w jakieś ramy tę twórczość niepowtarzalną, zmienną, rozsadzającą gwałtownie wszelkie konwencje. „Ukonkretnionym malarstwem” nazywają artyści swoje prace. To chyba słuszne określenie tego nieprzeciętnego zjawiska plastycznego, w którym nastrój i temat odgrywają dominującą rolę. Z ujęciem tematu łączy się rysunek, czasem — jak w przedstawieniach zwierząt czy roślin — doprowadzony do znaku syntetycznego, ze wszystkimi jednak cechami charakterystycznymi tych motywów. Tak Gałkowscy pojmują realizm — sztukę czytelną dla wszystkich.

„Głównie jednak — mówią artyści — człowiek jest treścią naszych tkanin, w całej swojej tragedii i komedii ludzkiej. Jest w nich dążność aby wypowiedzieć wielką rozległość problematyki człowieka dającą się przedstawić w tym tworzy-



36. HELENA I STEFAN
GAŁKOWSCY — RYBACY I



35. HELENA I STEFAN
GAŁKOWSCY — TEATR,
FRAGMENT

wie. Wyraz psychiczny uzyskujemy grą całej postaci, grą wyrazu i gestu. Elementem składowym budującym wyraz staje się wobec tego jakość kreski, formy i koloru". Oto credo artystyczne, któremu Gałkowscy pozostają wierni w swojej twórczości. Różnorodność środków formalnych nie pociąga za sobą zmiany w zasadniczej linii, pozostającej wspólnym mianownikiem, do którego sprowadzają artyści bogactwo swego języka plastycznego.

Głębokie wartości humanistyczne mówią najwięcej o istocie sztuki Gałkowskich, tu tkwi ogromna siła jej oddziaływania. W kompozycji swoje zamykają artyści duży ładunek emocjonalny, a temat — często baśniowy — staje się pretekstem do pokazania problemów dzisiejszego człowieka. Jest w tych obrazach i cienka ironia, snuta grubym wątkiem wełny, i duża doza tragizmu, zmagania się, przeżyć i kontrastów tego świata. Pogoda łagodnych barw to czasem tylko pozór, choć częściej kolor dramatyzuje zamierzoną w tym nastroju kompozycję.

Kolejne fazy twórczości mówią o poszukiwaniach rysunkowych, kolorystycznych, a przede wszystkim o narastaniu podskórnej warstwy myślenia. Przez całe dwadzieścia lat gobelin koncentruje główny wysiłek artystów. W nim znajdują naj-

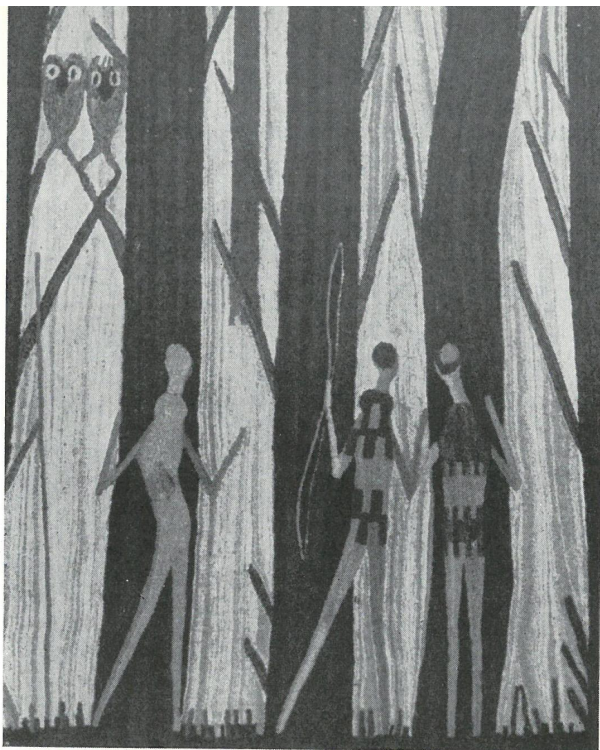
odpowiedniejszą formę wypowiedzi i stwarzają własny styl, dlatego też gobelin jest najbardziej adekwatny dla oceny osobowości twórców i najwięcej mówi o ich własnym, dojrzałym rozumieniu sztuki.

Wojna, okupacja — dramat i lęk — niszczą wszystko co nie jest dość silne by się im oprzeć. W takim właśnie czasie powstają pierwsze gobeliny. Wieś Morawica daje azyl artystyczny i życiowy Gałkowskim, ukazuje im dwa światy — zewnętrzny, pozornie łagodny wiejską ciszą, i drugi, tragiczny, ujęty w nurt wszechobecnej przemocy. Stąd i dwie warstwy myślenia, choć wrażliwe natury szukają częściej tematów pogodnych, świadczących o chęci pokazania optymistycznych pierwiastków mimo wszystko. Koloryt tkanin z tego okresu jest bardzo oszczędny, podyktowany w największej mierze koniecznością. Gałkowscy sami barwią wełnę jedynie dostępnymi barwnikami roślinnymi z najbliższego otoczenia. Liście orzecha, rezeda, cebula czy młode źdźbła jęczmienia — oto wiejska paleta barw, uzupełniana naturalnymi właściwościami samodziiałowej wełny.

Symbolem tych lat jest tkanina Heleny Gałkowskiej „Morawica”, ukazująca prastary obrządek święcenia ziela. W „Światowidzie” po blisko dwudziestu latach powraca artystka do pogańskiego tematu Morawicy, próbując zobaczyć go na nowo, ale bardziej monumentalnie. Czarno-białą tonacją, klarownym syntetycznym rysunkiem, buduje już swoje początkowe tkaniny Stefan Gałkowski. Pierwsza z nich — „Łowy” — wyważona w asymetrycznym podziale i ciężarze dużych

35. HELENA I STEFAN GAŁKOWSCY — TEATR, FRAGMENT





18. STEFAN GAŁKOWSKI
— CZARNY LAS, FRAGMENT

plam należy do tej samej grupy co następne „Syreny”, „Bajka o osle” i „Znaki Zodiaku”. W „Czarnym turnieju” zawiera głębsze treści, pokazuje potyczkę wrogich sobie drużyn rycerskich, w której jednostka jest tylko pionkiem na szachownicy ogólnej gry. Mimo to każdą z postaci charakteryzuje artysta bliżej, za pomocą gestu czy wyrazu. Rypsowe tło, na którym rysują się uproszczone sylwety ludzi i koni, składa się na świetną, graficznie czystą kompozycję.

„Procesja” sięga do legendy o dziwnym mieście i dziwnych ludziach, nastrój dziwności potęguje brązowo-czerwona tonacja. Wszystko bowiem stało się nagle dziwne i na tym świecie, tak zwyczajnym do chwili wojny. O cudownym kręgu marzeń dziecięcych, w którym zwierzątka, dzieci i ptaki żyją razem, opowiada inna tkanina zatytułowana „Legenda”. Cienką nicią przez twórczość okupacyjną snuje się wątek tematów religijnych. Radosną chwilę Bożego Narodzenia ukazuje Helena Gałkowska budując kompozycję z gęsto rozmieszczonych motywów przedstawiających sceny tego wydarzenia. Tkanina wykonana w technice „karamani” odznacza się wielością i nowatorstwem rozwiązań technicznych. Łączy się z nią tematycznie praca Gałkowskiego „Święty Franciszek”, również potraktowana bardzo dekoracyjnie choć może nieco swobodniej.

Rozszerzanie gamy barw i wzbogacanie ornamentu postępuje w twórczości Gałkowskich stopniowo lecz konsekwentnie. Ostatnie tkaniny okupacyjne jak „Lajkonik”, „Czarne drzewa”, „Wiosna” czy wreszcie pierwsze wspólnie stworzone dzieło — „Dno morskie” — mają znacznie więcej pierwiastków malarskich. Są one zapowiedzią świetnego okresu twórczości rozwijającej się w latach powojennych.

Rezultat dalszej wspólnej pracy zapoczątkowanej „Dnem morskim” jest zaskakujący. Kompozycje „Turniej kolorowy”, „Ludzie-ptaki”, „Porwanie Europy”, „Ostatnia Wieczerza”, „Teatr”, „Rybaczki” i „Rybacy”, to właśnie klasyczne już dziś gobeliny Gałkowskich. Posiadają one cechy obojga artystów i w nich najpełniej objawił się dotychczas indywidualny styl. Pewna ostrość, kanciastość konturowego widzenia Gałkowskiego złagodził malarsko-liryczny pierwiastek reprezentowany przez Helenę Gałkowską. Miękkie, płynne linie rysujące kształty, nasycony słonecznym ciepłem koloryt i rozrzućna czasem dekoracyjność pozwalają tkaniny te uznać za podsumowanie i zamknięcie pewnego cyklu pracy twórczej. Są one jakby koroną wieńczącą kilkunastoletni okres poszukiwań w wytkniętym kierunku.

Czas ich powstania zbiega się z organizowaniem ośrodka tkackiego „Wanda” w Krakowie, w którym kierownictwo i nad-



21. STEFAN GAŁKOWSKI
— RYBACY O ZMROKU,
FRAGMENT

Stara sztuka gobeliniarska potrafi więc przemówić i innym językiem gdy przy warsztacie usiądzie współczesny artysta: choć warsztat ten nie wiele zmienił się od dawnych czasów, różne spojrzenie twórcy i inne wymogi życia nadają dzisiejszemu gobelinowi nowoczesną formę.

MGR IRENA HUML

S P I S P R A C

GOBELINY 1940—1955

1. ZNAKI ZODIAKU

Stefan Gałkowski, proj. i wyk.

biały, brąz, czarny — 120 × 200

wł. mgr Kazimierz Bugajski, Kraków

2. DNO MORSKIE I

Helena i Stefan Gałkowscy, proj. i wyk.

brąz, biały, czerwony — 120 × 230

wł. mgr Renata Gostyńska, Kraków

3. BOŻE NARODZENIE

Helena Gałkowska, proj. i wyk.

brąz, biały, czerwony — 120 × 246

4. WIOSNA I

Helena Gałkowska, proj. i wyk.

zielony, róż, szary — 120 × 204

5. BAJKA O OŚLE

Stefan Gałkowski, proj. i wyk.

czarny, biały, brąz, żółty — 120 × 241

6. LAJKONIKI

Stefan Gałkowski, proj. i wyk.

złoty, czarny, brąz, szary — 120 × 200

wł. mgr Kazimierz Bugajski, Kraków

7. CZARNE DRZEWA I

Stefan Gałkowski, proj. i wyk.

czarny, biały, szary — 120 × 184

8. PROCESJA

Stefan Gałkowski, proj. i wyk.

brąz, czerwony, szary — 120 × 199

9. ŚWIĘTY FRANCISZEK

Stefan Gałkowski, proj. i wyk.

ugier zgnięzielony, brąz, czarny — 120 × 204

10. CZARNY TURNIEJ II

Stefan Gałkowski, proj., wyk. Zakłady włókiennicze Spółdzielni „Wanda”, Kraków

biały, czarny, brąz, czerwony — 145 × 345

wł. Ministerstwo Kultury i Sztuki

11. OSTATNIA WIECZERZA

Helena i Stefan Gałkowsky, proj., wyk. „Wanda”

zielony, ugier, szary, czerwony — 150 × 260

wł. Spółdzielnia „Wanda”

12. UCZTA HELIOGABALA

Stefan Gałkowski, proj., wyk. „Wanda”

brąz, zielony, pomarańczowy — 150 × 304

wł. Metaleksport. Warszawa

13. LEDA Z ŁABĘDZIEM

Stefan Gałkowski, proj., wyk. „Wanda”

biały, szary, czarny — 150 × 190

wł. Spółdzielnia „Wanda”

14. HUTNICY

Stefan Gałkowski, proj., wyk. „Wanda”

szary, niebieski, czerwony — 225 × 290

wł. Komisja Planowania Gospodarczego, Warszawa

15. LUDZIE — PTAKI

Helena i Stefan Gałkowsky, proj. wyk. „Wanda”

brąz, czerwony, biały — 150 × 300

wł. Spółdzielnia „Wanda”

16. RÓŻOWE DRZEWO

Stefan Gałkowski, proj., wyk. „Wanda”

różowy, szary — 150 × 180

wł. Spółdzielnia „Wanda”

16a. DRZEWO KORALOWE

Stefan Gałkowski, proj. i wyk.

czerwony, zimna zieleń — 150 × 180

wł. Spółdzielnia „Wanda”

GOBELINY 1955 — 1961

17. DRWALE

Stefan Gałkowski, proj. i wyk.

czerwony, granat, złoty — 120 × 217

18. CZARNY LAS

Stefan Gałkowski, proj. i wyk.

brąz, biały, fiolet, czarny — 120 × 242

19. PEGAZ

Stefan Gałkowski, proj. i wyk.

ciemnoniebieski, biały, brąz, czarny — 120 × 209

20. CHŁOPCY W KĄPIELI

Helena Gałkowska, proj. i wyk.

niebieski, zielony, pomarańczowy — 120 × 250

21. RYBACY O ZMROKU

Stefan Gałkowski, proj. i wyk.

brąz, fiolet, czarny — 120 × 209

22. CENTAURY I SATYRY

Stefan Gałkowski, proj. i wyk.

szmaragdowozielony, fiolet, biały — 120 × 209

23. PORY ROKU

Helena Gałkowska, proj. i wyk.

żółty, zielony, pomarańczowy — 120 × 209

24. ALTANA

Stefan Gałkowski, proj. i wyk.

żółty, fiolet, brąz — 120 × 248

25. ŻÓŁTY TEATR

Stefan Gałkowski, proj. i wyk.

ugier, biały, zielony — 120 × 261

26. POŁÓW O ŚWICIE

Stefan Gałkowski, proj. i wyk.

cytrynowożółty, zielony, czarny, szary — 120 × 207

27. SYRENY BŁĘKITNE

Helena Gałkowska, proj. i wyk.

błękitnozielony, ugier biel, fiolet — 120 × 205

28. PRZECHODNIE

Stefan Gałkowski, proj. i wyk.

ultramaryna, czerń, brąz — 120 × 207

29. SPACER

Stefan Gałkowski, proj. i wyk.

pomarańczowy, brąz, zielony — 120 × 248

30. KARTY

Helena Gałkowska, proj. i wyk.
zielony, ugier, szary, czerwony — 120 × 207

31. SATYRY I DZIEWCZYNY

Stefan Gałkowski, proj. i wyk.
zielony, ugier, szary, czerwony — 120 × 207

32. PTASZNIK I DZIEWCZYNY

Stefan Gałkowski, proj. i wyk.
czerwony, fiolet, szary, — 120 × 250

33. SZATY KRÓLA

Stefan Gałkowski, proj. i wyk.
ugier, błękit, czerń, biel — 120 × 300

34. WIARUSY

Stefan Gałkowski, proj. i wyk.
brąz, cynober, biały, czarny — 120 × 310

PROJEKTY GOBELINÓW

35. TEATR

Helena i Stefan Gałkowscy, proj. (zreal.)
czerwony, niebieski, szary, czarny — 150 × 304
wł. Spółdzielnia „Wanda”

36. RYBACY I

Helena i Stefan Gałkowscy, proj. (zreal.)
cynober, czerwony, żółty, czarny — 150 × 310
wł. Instytut Wzornictwa Przemysłowego, Warszawa

37. RYBACZKI

Helena i Stefan Gałkowscy, proj. (zreal.)
zielony, róż, fiolet, brąz — 150 × 250
wł. Instytut Wzornictwa Przemysłowego, Warszawa

38. MOSTKI

Stefan Gałkowski, proj. (niezreal.)
różowy, brąz, ugier — 150 × 250
wł. Instytut Wzornictwa Przemysłowego, Warszawa

39. KOSTKA NAPIERSKI

Stefan Gałkowski proj., (niezreal.)
niebieskoszary, żółty, brąz — 350 × 500
wł. Ministerstwo Kultury i Sztuki

40. ŚWIATOWID

Helena Gałkowska, proj. (w realizacji)
zielony, błękit, czarny, biały — 120 × 200

41. KRÓLEWSKIE SZATY

Helena Gałkowska, proj. (w realizacji)
cynober, czarny, biały, niebieski — 120 × 300

ŻAKARD — PROJEKTY I TKANINY

42. RYNEK

Stefan Gałkowski, proj.
czarny, biały — 150 × 260

43. TROSKI KRÓLA

Stefan Gałkowski, proj.
czarny, biały — 150 × 222

44. KOPALNIA

Stefan Gałkowski, proj. (niezreal.)
czarny, biały — 150 × 250
wł. Instytut Wzornictwa Przemysłowego, Warszawa

45. DAMA KIER

Stefan Gałkowski, proj. (niezreal.)
czarny, biały — 150 × 240
wł. Spółdzielnia „Wanda”

KILIMY PODŁOGOWE

46—70. KOLEKCJA

Stefan Gałkowski, proj., wyk. „Wanda”

DYWANY STRZYŻONE

71. DWA SMOKI

Stefan Gałkowski, proj.
technika — machal ręcznie wiązany — czarny róż — 200 × 310
wł. Laboratorium PTD, Łódź

72. RYBY — TYGRYSY

Stefan Gałkowski, proj.
technika szenilowa — ugier, czarny, biały — 200 × 300
wł. Laboratorium PTD, Łódź

73. RYBY — TRÓJKĄTY

Stefan Gałkowski, proj.
technika szenilowa — niebieski, biały, czarny — 200 × 300
wł. Laboratorium PTD, Łódź

74. MALWY

Stefan Gałkowski, proj.

technika szenilowa — szary, niebieski, róż, ugier — 200 × 300

wł. Laboratorium PTD, Łódź

PROJEKTY DYWANÓW STRYŻONYCH

75—89. Stefan Gałkowski, PLANSZE

barwne — 40 × 60

RYSUNKI

90—169. Helena i Stefan Gałkowsy, ROBOCZE SZKICE

TKACKIE

olówek — 42 × 60

170—206. Stefan Gałkowski, CYKL „GŁOWY”

tusz — 30 × 40

207—229. Stefan Gałkowski, CYKL „PTAKI, ZWIERZĘTA”

tusz — 30 × 40

230—289. Stefan Gałkowski, CYKL „PEJZAŻE, DRZEWA”

tusz — 48 × 69

FOTOGRAMY GOBELINÓW

290—319. Całości i fragmenty następujących gobelinów: Świecenie zie-

la (Morawica), Turniej kolorowy, Porwanie Europy, Syreny,

Legenda, Potop, Dno Moskii II, Rada wodzów, Czworobok,

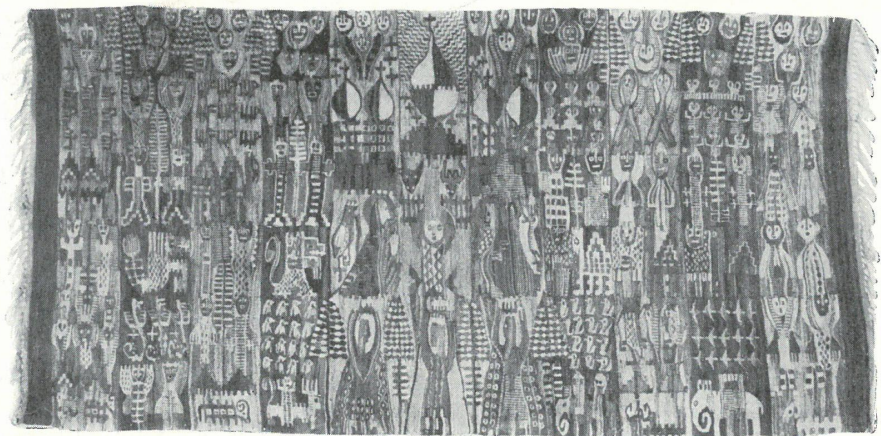
Wianki I, Kiermasz, Partyzanci.

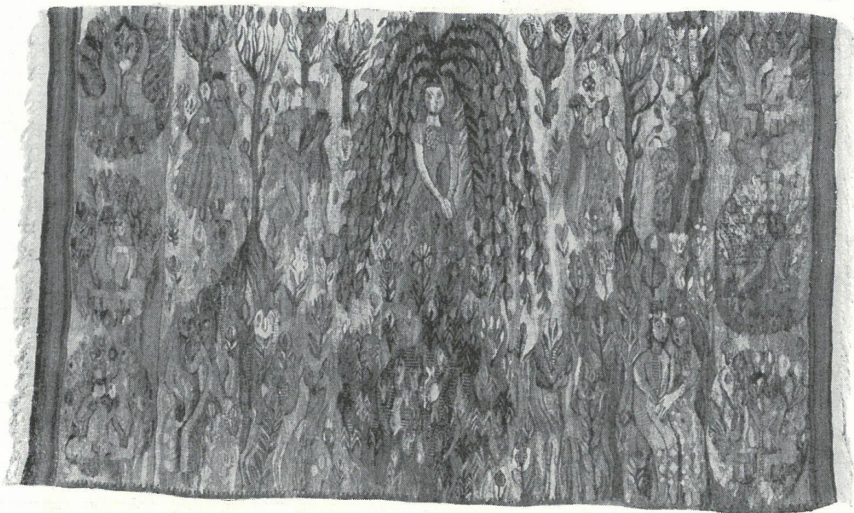
FOTOGRAMY ŻAKARDÓW

320—321. Ogród Zoologiczny, Stare dzieje (Zaloty)

Wszystkie tkaniny eksponowane na wystawie wykonano z wełny. Prace, przy których nie podano właściciela, są w posiadaniu autorów.

REPRODUKCJE

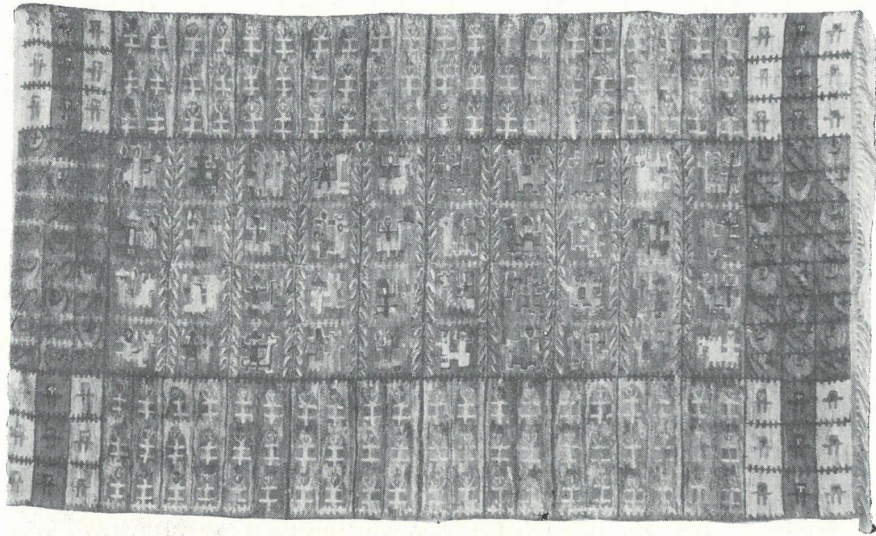




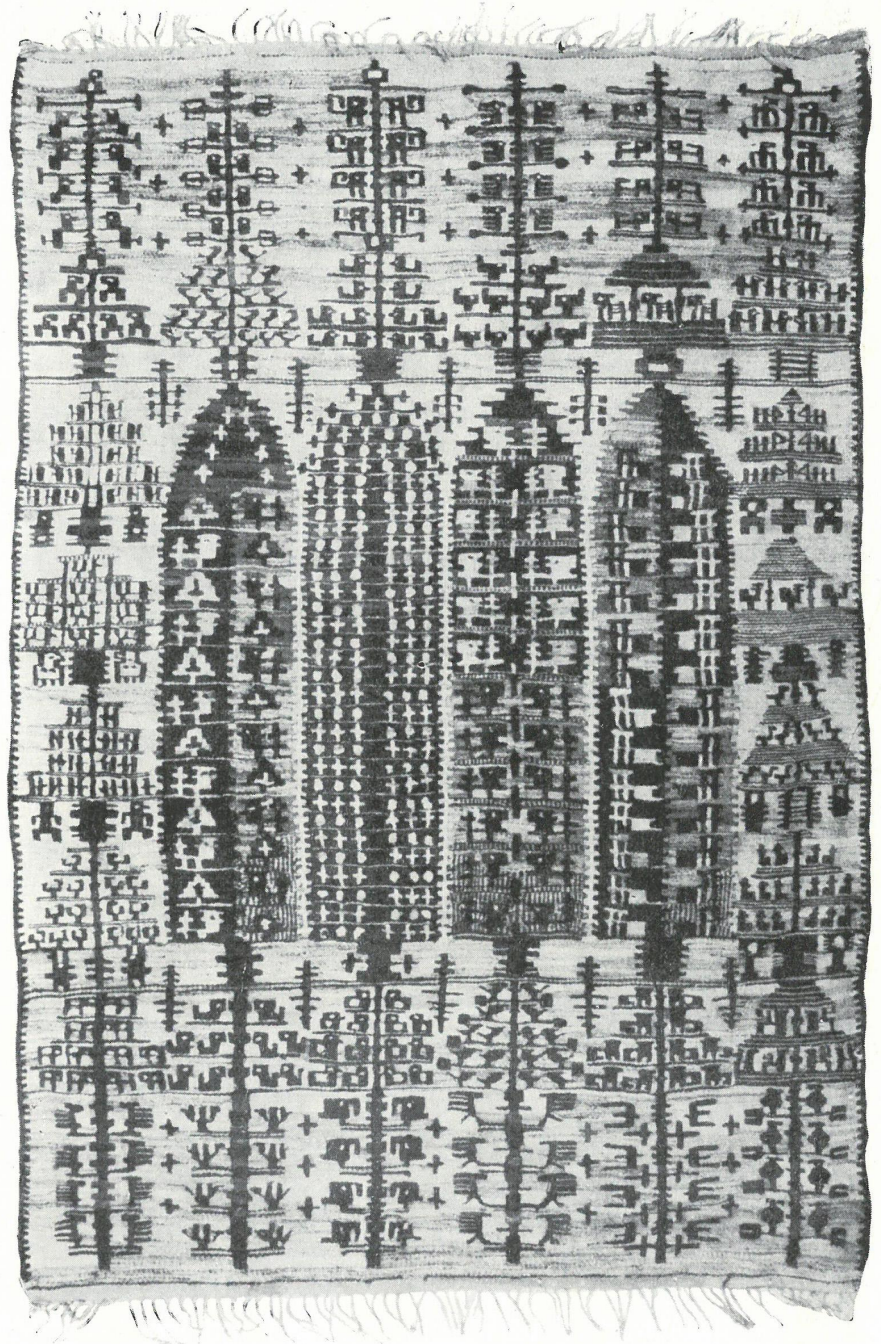
4. HELENA GAŁKOWSKA — WIOSNA I



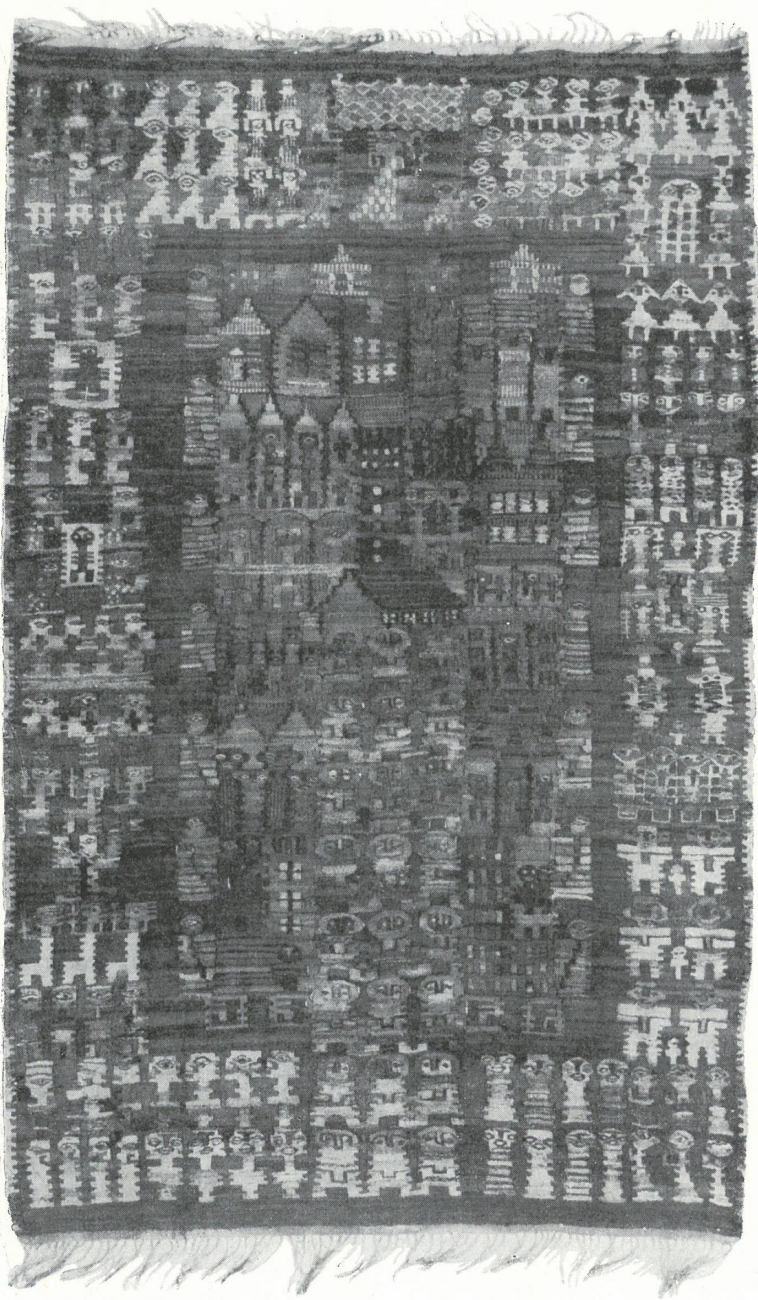
5. STEFAN GAŁKOWSKI — BAJKA O OSLE



6. STEFAN GAŁKOWSKI — LAJKONIKI



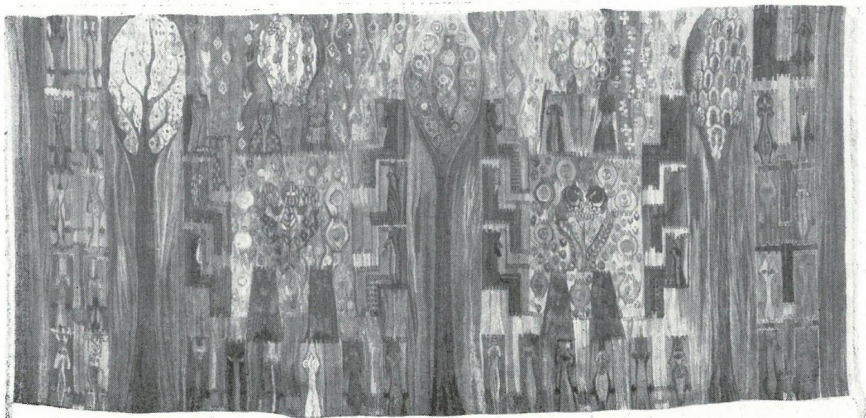
7. STEFAN GAŁKOWSKI — CZARNE DRZEWA I



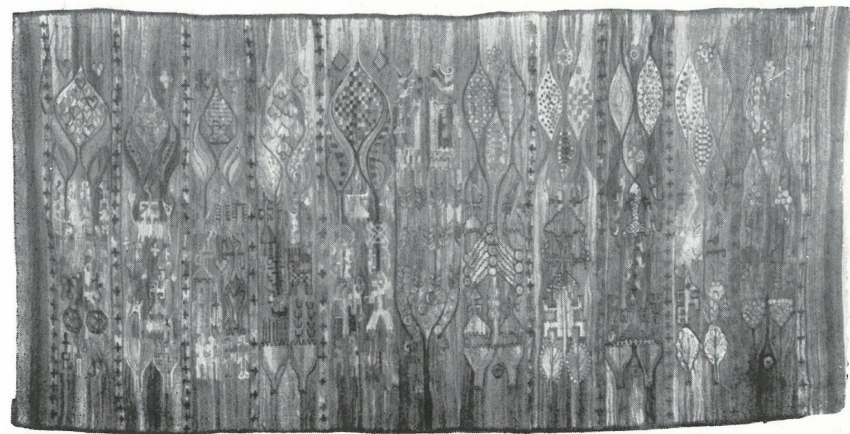
8. STEFAN GAŁKOWSKI — PROCESJA



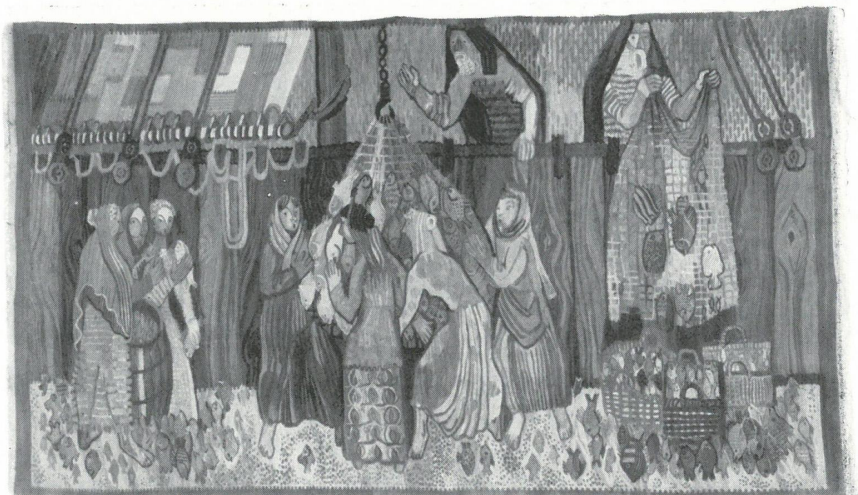
9. STEFAN GAŁKOWSKI — ŚWIĘTY FRANCISZEK

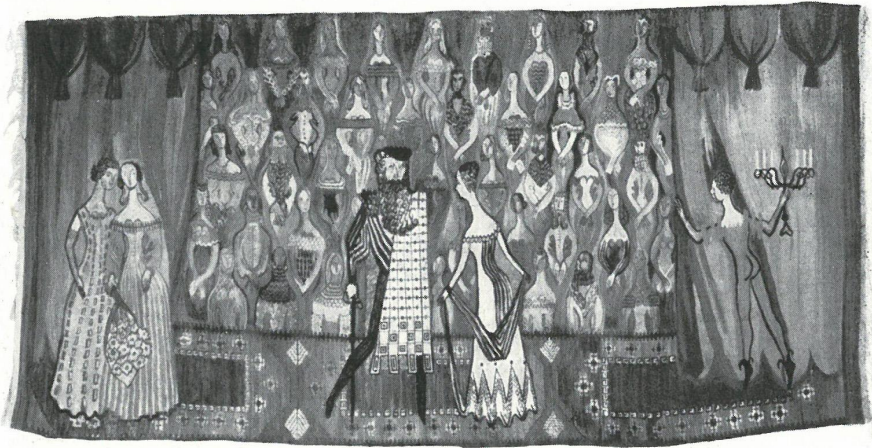


12. STEFAN GAŁKOWSKI — UCZTA HELIOGABALA

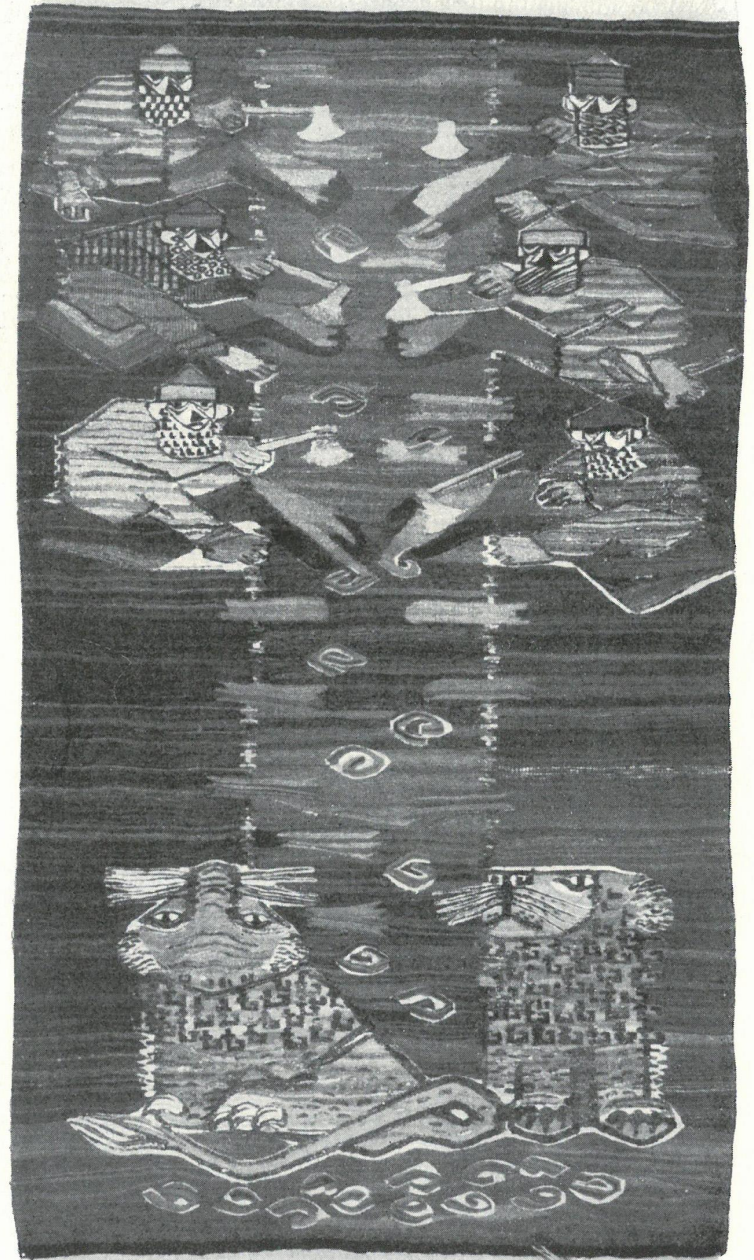


15. HELENA I STEFAN GAŁKOWSCY — LUDZIE — PTAKI

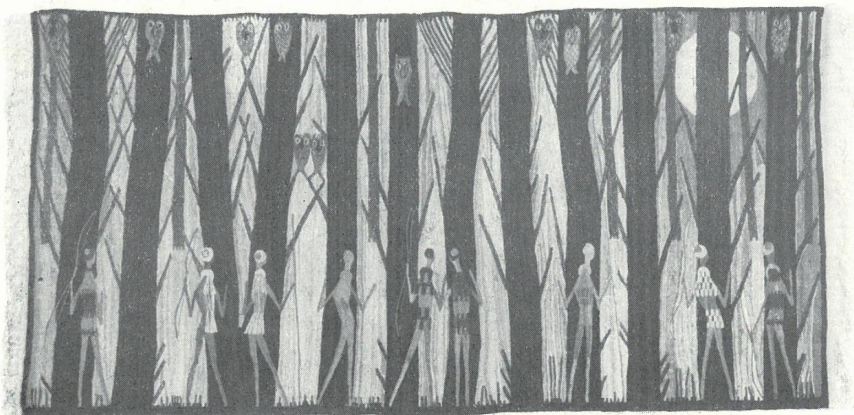




35. HELENA I STEFAN GAŁKOWSCY — TEATR



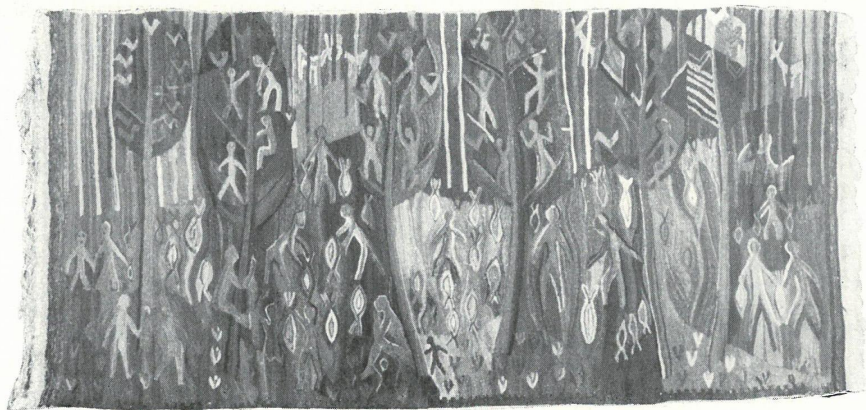
17. STEFAN GAŁKOWSKI — DRWALE



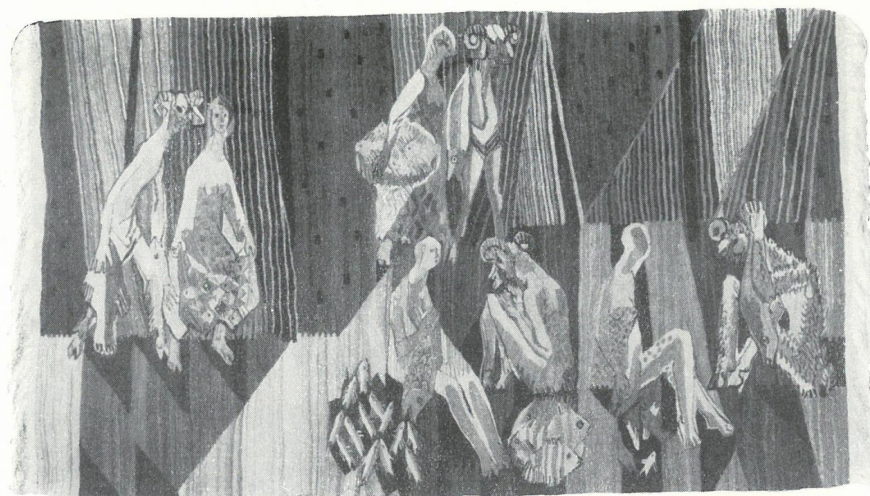
18. STEFAN GALKOWSKI — CZARNY LAS

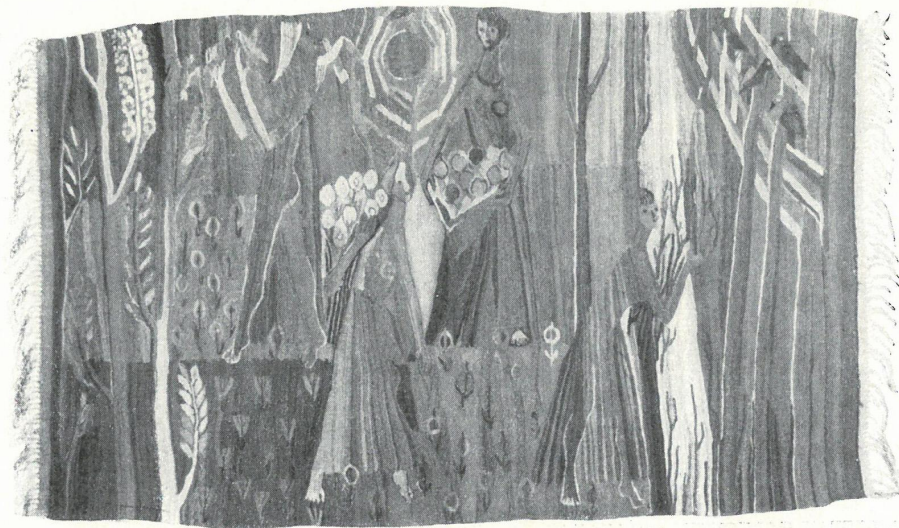
19. STEFAN GALKOWSKI — PEGAZ





20. HELENA GAŁKOWSKA — CHŁOPCY W KĄPIELI

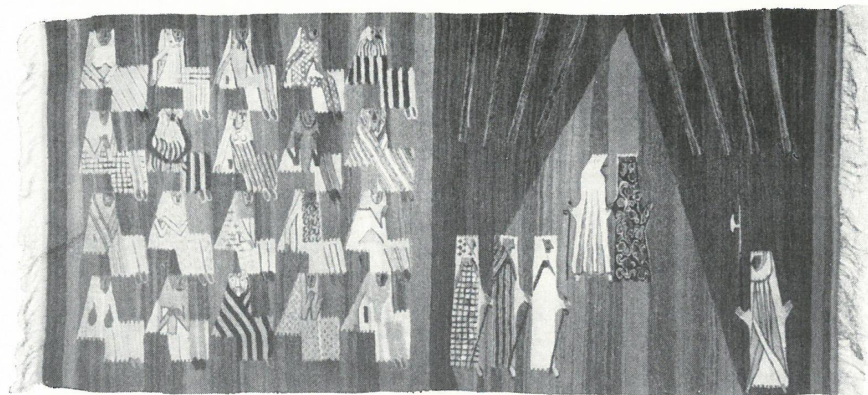






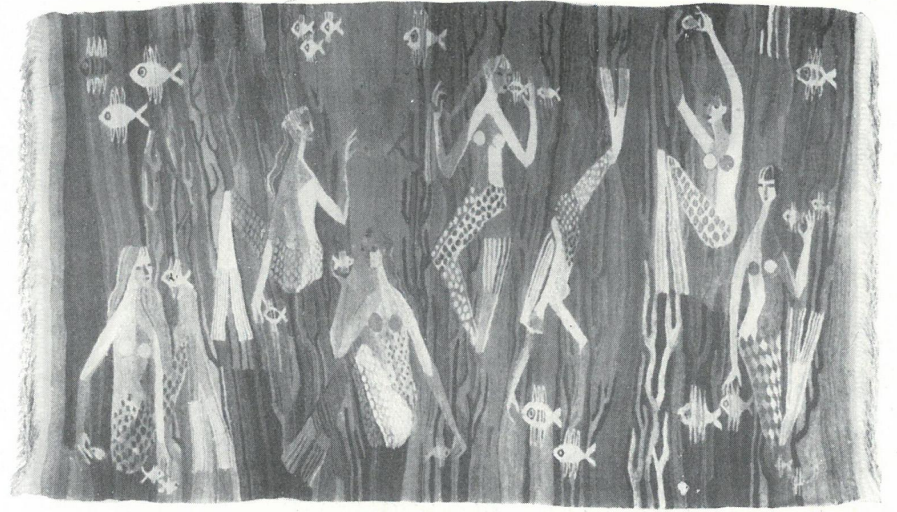
24. STEFAN GALKOWSKI — ALTANA

25. STEFAN GALKOWSKI — ŻÓŁTY TEATR

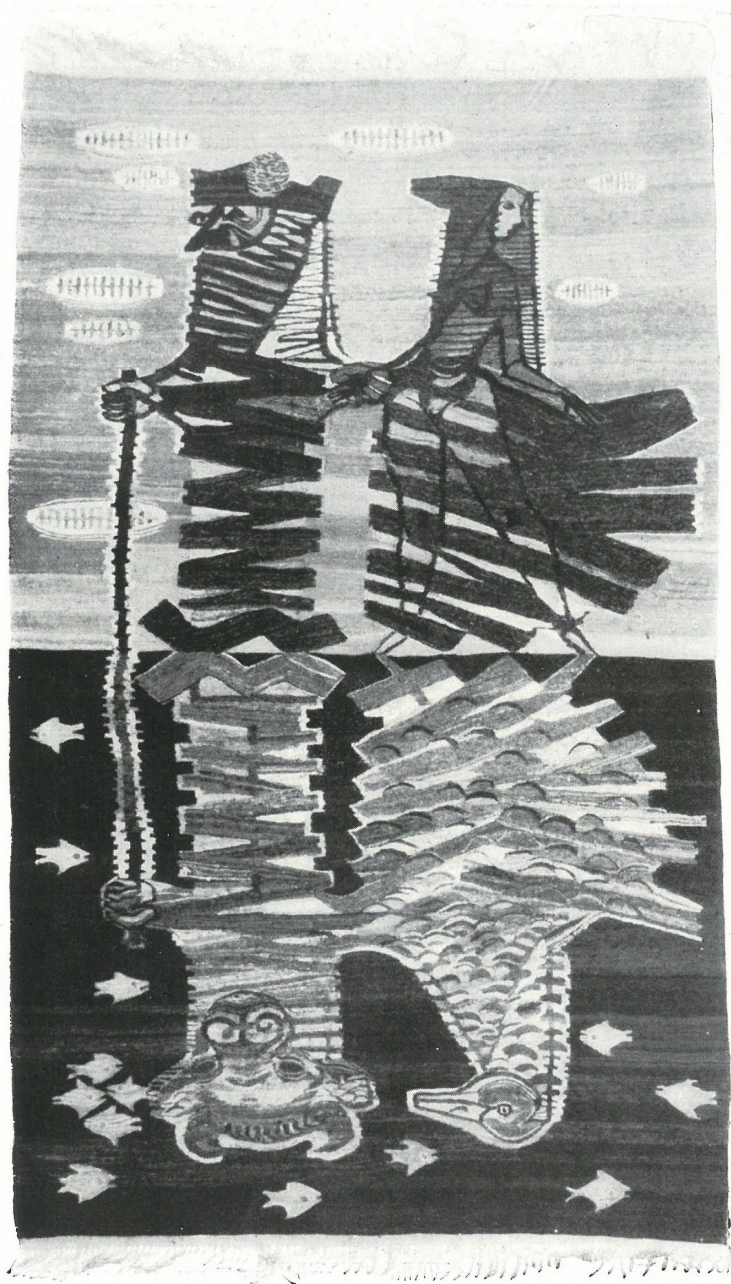




26. STEFAN GAŁKOWSKI — POŁÓW O SWICIE

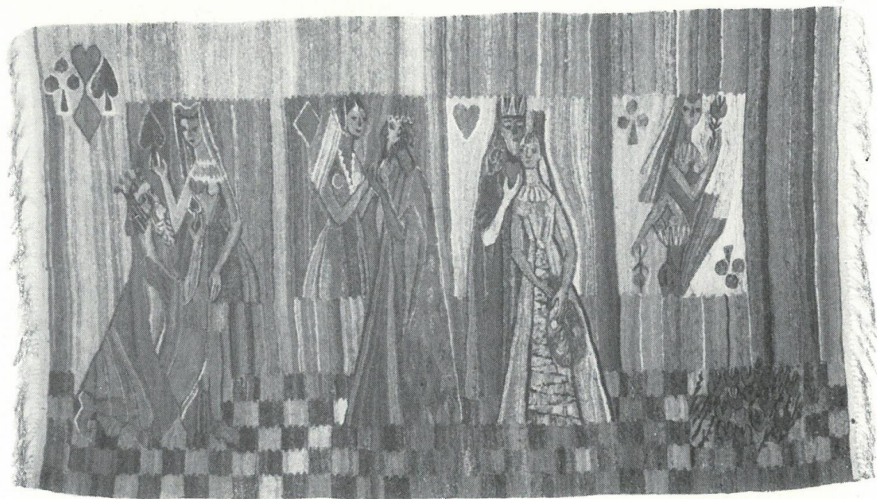


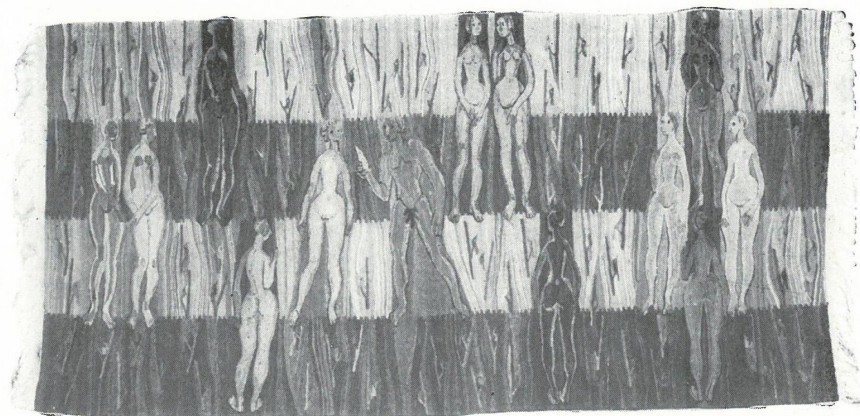
27. HELENA GAŁKOWSKA — SYRENY BŁĘKITNE



29. STEFAN GAŁKOWSKI — SPACER

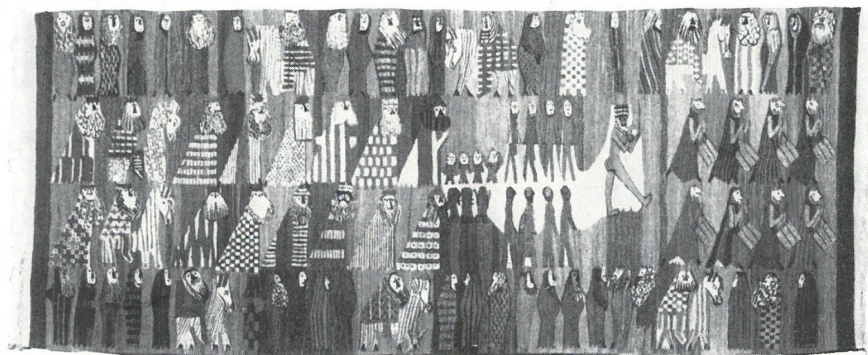
28. STEFAN GAŁKOWSKI — PRZECHODNIE

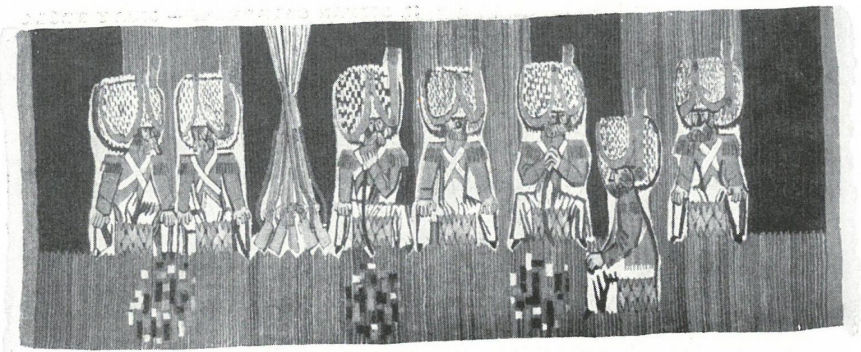




32. STEFAN GAŁKOWSKI — PTASZNIK I DZIEWCZYNY

33. STEFAN GAŁKOWSKI — SZATY KRÓLA

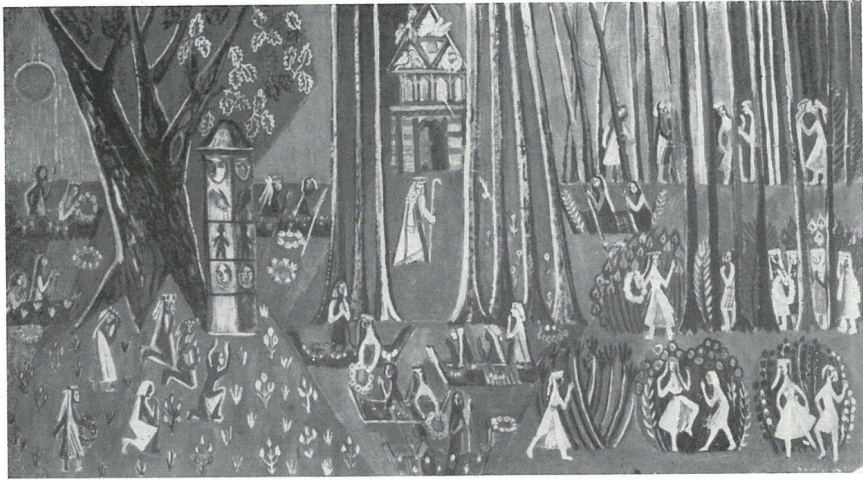




34. STEFAN GALKOWSKI — WIARUSY

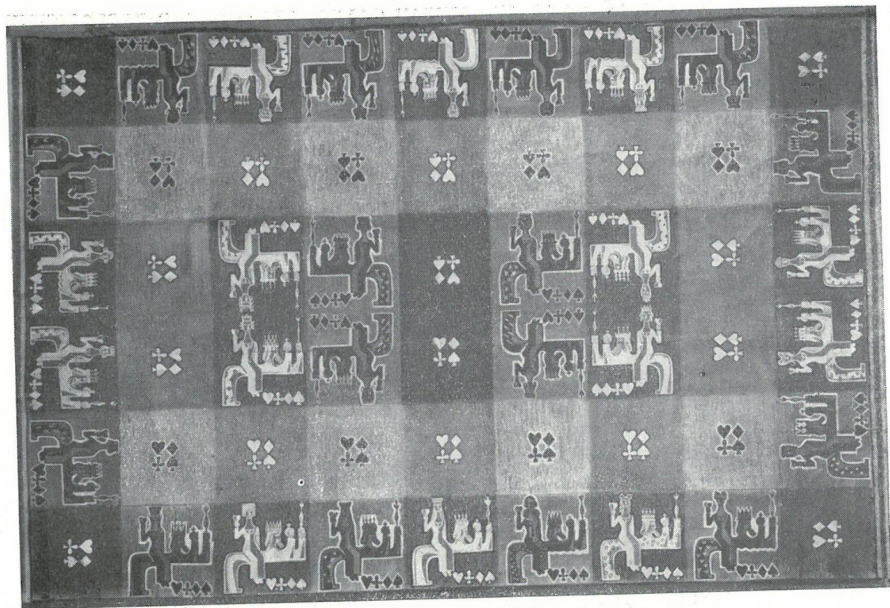
41. HELENA GALKOWSKA — KROLEWSKIE SZATY



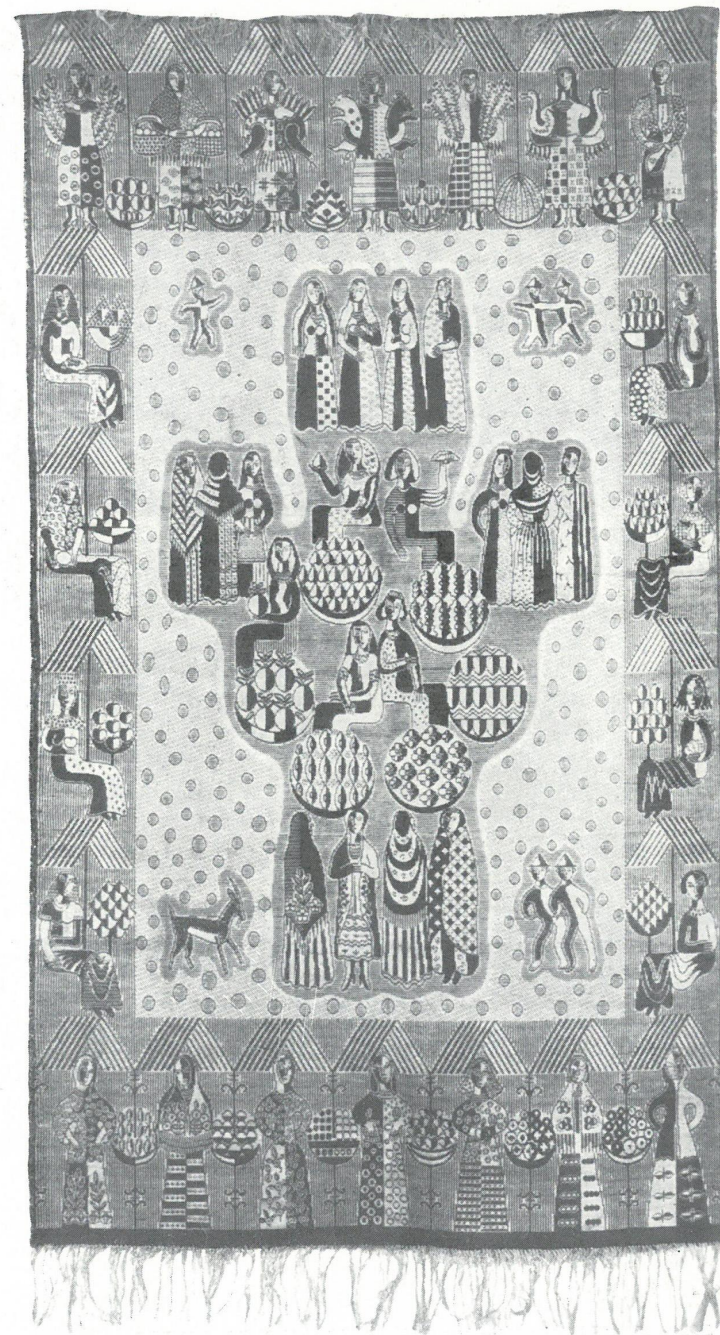


40. HELENA GAŁKOWSKA — ŚWIATOWID



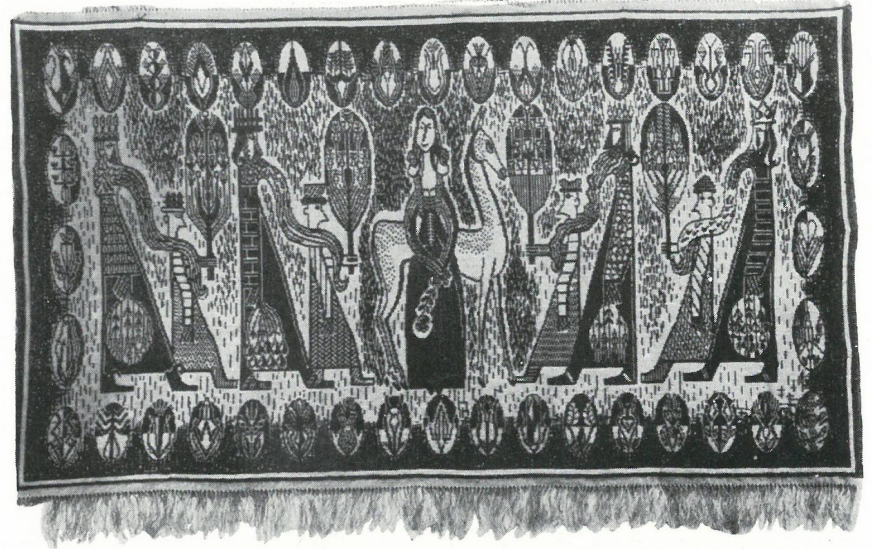
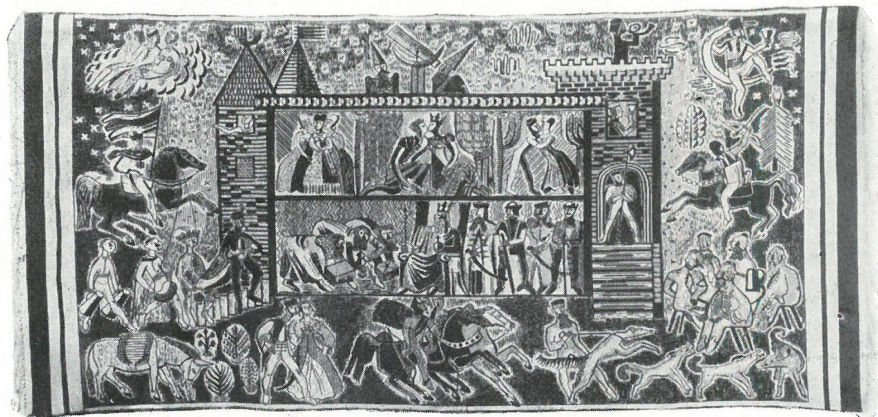


45. STEFAN GALKOWSKI — DAMA KIER

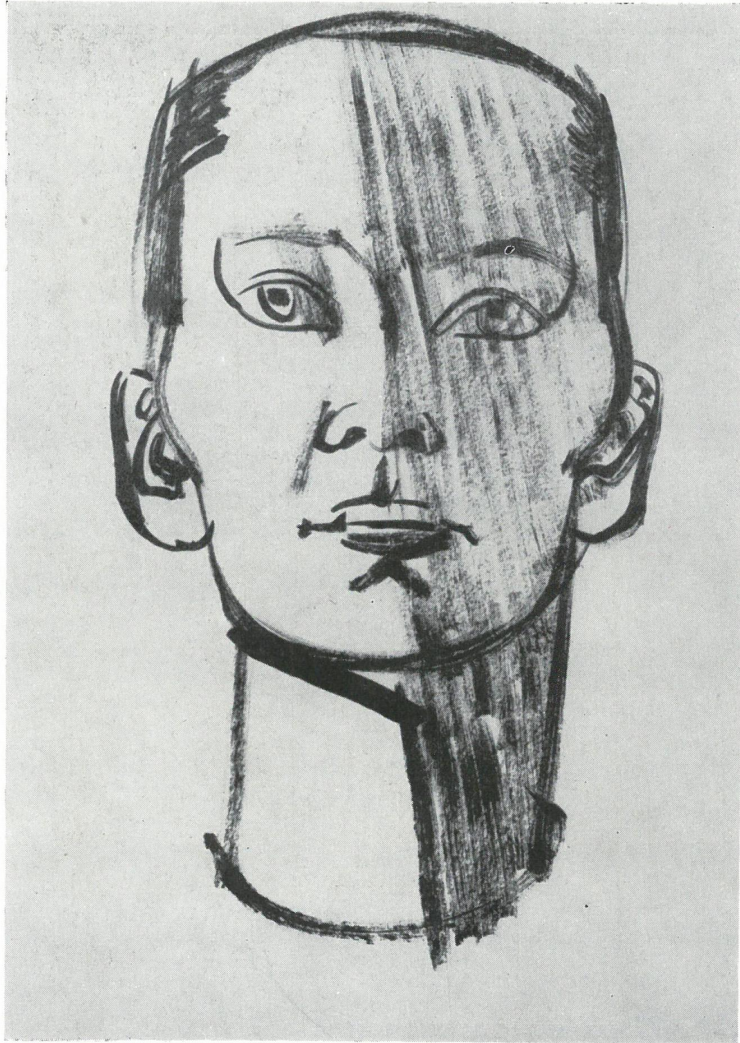


42. STEFAN GALKOWSKI — RYNEK

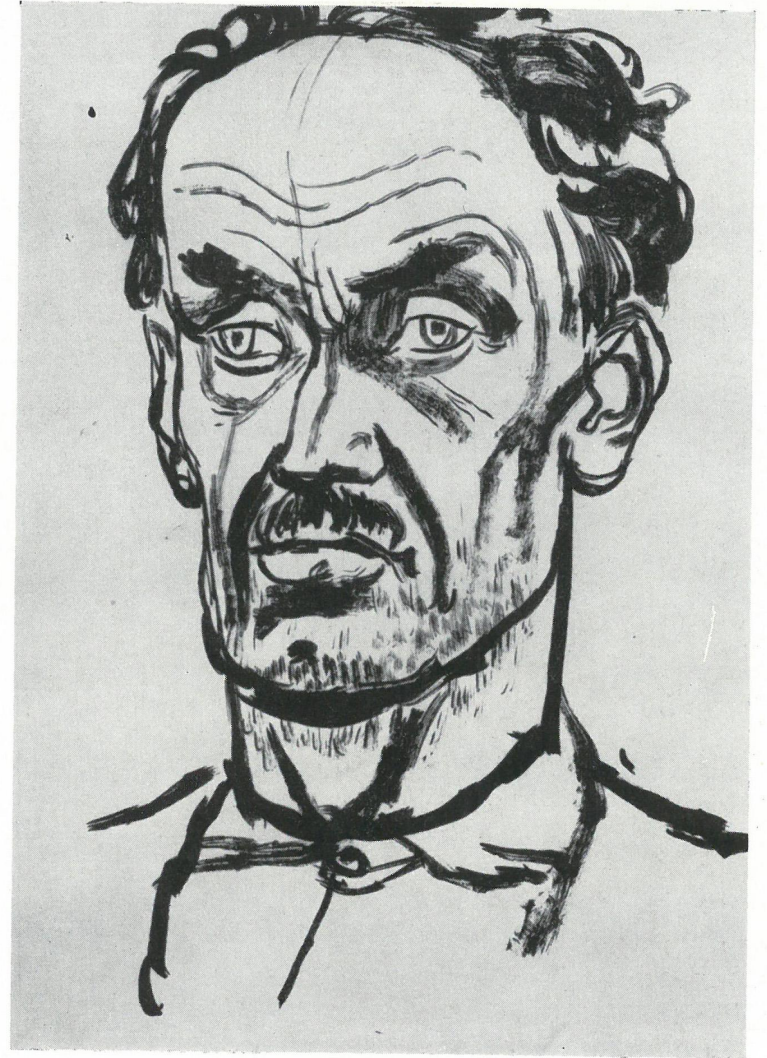
43. STEFAN GAŁKOWSKI — TROSKI KRÓLA



321. STEFAN GAŁKOWSKI — STARE DZIEJE



170. STEFAN GAŁKOWSKI — DZIEWCZYNA, RYS. Z CYKLU „GŁOWY”



171. STEFAN GAŁKOWSKI — KOWAL, RYS. Z CYKLU „GŁOWY”



39. STEFAN GALKOWSKI — KOSTKA NAPIERSKI

Komisarz wystawy: mgr Irena Huml
Projekt plakatu: Tadeusz Bochen
Układ graficzny katalogu: Jan Heydrich
Zdjęcia w katalogu: Stanisław Kolowca, Józef Rosner, Jerzy Werner

DESIGNS FOR CUT RUGS

75—89. Stefan Galkowski. Plates
Colored — 40 × 60

DRAWINGS

90—169. Helen and Stefan Galkowski. Sketches

TEXTILES

pencil — 42 × 60
170—206. Stefan Galkowski, Group of "Heads"
India ink — 30 × 40
207—229. Stefan Galkowski, Group of "Birds, Animals"
India ink — 30 × 40
230—289. Stefan Galkowski, Group of "Landscapes, Trees"
India ink — 48 × 69

PHOTOGRAMS OF TAPESTRIES

290—319. Fragment and entire pictures of the following tapestries: Blessing of Herbs (Morawica), A Color Tournament, The Rape of Europe, Mermaids, Legend, Deluge, The Sea Bottom II, Council of Chiefs, Quadrangle, Wreaths I, Fair, Partisans.

PHOTOGRAMS OF JACQUARDS

320—321. Zoological Garden. Ancient Tales (Flirtation)
All textiles on exhibition were executed in wool.

